

ShataQS, FENIX

z pełnią tu przybyłeś, lecz nie poznali cię
skrzydła twe związali, kazali biec, by dopasować cię
nauczali, żeś niegodzien jesteś i zgubiłeś się
rytm swój zmieniłeś i pokochali cię
bo martwy stałeś się

już nie szukasz kim być, bo wiesz, że jesteś
zrzucasz z siebie niepotrzebny byt
by odkryć kim jesteś
warstwa po warstwie oczyszczasz się
uwalniasz przestrzeń
źródło wiedzy w tobie przebudza się, gotów jesteś

wypuszczam cię Fenixie na wolność
płoń, spalaj się!
wypuszczam cię Fenixie na wolność
byś z popiołu znów narodził się
wypuszczam cię Fenixie na wolność
płoń, spalaj się!
wypuszczam cię Fenixie na wolność
byś z popiołu znów narodził się